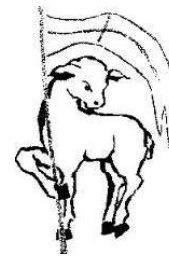




TYGODNIK PARAFII NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY MATKI KOŚCIOŁA



1. Niedziela Adwentu - 27. listopada 2016 roku (nr 58)
I czytanie: Iz 2, 1-5; II czytanie: Rz 13, 11-14; **Ewangelia:** Mt 24, 37-44.

ŚWIATŁO SŁOWA

Adwent rozpoczęty. To jeden z bardziej wymagających okresów liturgicznych dla poznających Słowo Boże. Liturgia karmi nas będzie prorocstwami Starego Testamentu - pełnymi nadziei i radości z tego co jeszcze nie nastąpiło. To bardzo chwiejny okres, bo doprowadza wiarę do czerwoności, jak obrotomierz w samochodzie - aż na ryzykowne pole. W ciągu całego roku liturgicznego przeżywa się zwykle to, co aktualnie się dzieje. A w Adwencie stawia się wszystko na jedną kartę - składa się podpis in blanco i ufa, że treść ponad popisem będzie najlepszą z możliwych umów, że nie przyniesie żadnej straty.

Dlatego odczytywane prorocтва jednych będą zatrzymywać tylko na poetyckich frazach, sprawiając wrażenie bajek i mitów; innych, bardziej wymagających, będą zachęcały poczuciem tajemnicy i wewnętrznej pewności, że słowa są tylko przykrywką i fasadą całego bogactwa znajdującego się w ich treści; jeszcze inni, oswojeni ze słowem, zobaczą tu już nie historie i poetyckie zdania, lecz Osobę Chrystusa, jakby wcielonego w tekst. Ci ostatni wychwycą myśl Bożą i będą obcować z Jezusem na modlitwie, do której doprowadzi ich Pismo Święte.

Każdy więc na swoim poziomie duchowym, wymagając od siebie coraz więcej i więcej, będzie czytał prorocтва i zestawiał je z Ewangelią. Wyciągając wnioski, będzie dopasowywał do niej swoje życie i tak przygotowuje się na przyjście Zbawiciela w ludzkim ciele. Pierwsza część Adwentu (do 16 grudnia włącznie) mówi o sądzie ostatecznym żywych i umarłych - o drugim przyjściu Jezusa na ziemię dla sądu. Druga część (od 17-24 grudnia) zbliży nas do betlejemskiej nocy - do pierwszego przyjścia Jezusa dla Zbawienia.

Dzisiaj Izajasz (starotestamentowy "Ewangelista") wzbudza w nas nadzieję na ostateczny triumf Boga, wokół którego zgromadzą się wszystkie ludy i narody: bez podziałów, bez ras, religii, orientacji, poglądów. Wszyscy oni poznają i zbliżą się do Najwyższego. Bóg pozwoli wtedy swoim

wybrańcom uczestniczyć w tym zgromadzeniu, choć nie wszyscy będą go znali i nie wszyscy się zgromadzą. Stanie się to na końcu czasów, który niebawem nadejdzie.

Ludzie tkwią w ciemności, którą możemy uznać za węzły życiowe i powikłania grzesznych decyzji. Nieraz tak zawile, że nie do rozplątania. Prorok woła, aby iść (postępować) w światłości Pana. To jest droga i nasza nadzieja. A co jest lampą? - Słowo Boga. Ono jest światłością i lampą na drodze. Ono właśnie przychodzi samo do ludzi, którzy nie mogą Go znaleźć, a nawet nie wiedzą, że Ono istnieje.

Na to wezwanie Izajasza cieszy się serce i chce wyrazić pełną nadziei radość. Człowiek nie umie jednak dobrać słów, dlatego sam Bóg daje mu gotową treść uwielbienia w Psalmie, który opisuje wielką radość utrudzonych wędrowców przezuwających swój cel. Psalm 122 to jeden z tzw. psalmów wstępujących, śpiewany przez pielgrzymów idących do Świętego Miasta, którzy wchodziłi do świątyni na Syjonie - Górze Pana. Utwór ten to obraz naszej obecności z Bogiem w niebie.

Ten sam dynamizm poruszał św. Pawła piszącego do Rzymian: Już, teraz, w tej chwili dzieją się cuda spotkania człowieka z Bogiem. W Chrystusie już uczestniczymy w życiu Boga. Nie ma czasu do stracenia, bo świeci już dzień, w którego świetle mamy chodzić, nie zaś wracać do ciemności, z których Pan nas wydobył.

Słowa Jezusa z Ewangelii są skierowane do wszystkich i jeśli umie się je czytać, to nie okazują się przeraźliwe, ale przestrzegają przed ospałością. Nadzieja nasza wypełni się z ostatecznym przyjściem Jezusa, a dziś wypełnia się podczas każdej Mszy świętej. Gotowość na spotkanie z Nim o wiele bardziej przewyższa konieczność porządków w mieszkaniu, wysiłonej uprzejmości i spotkań wynikających z tradycji. Spotkanie z Jezusem szczerze przeżywa ten, kto ma czyste i nie obciążone wzajemnymi urazami serce. To warunek prawdziwego i pełnego świętowania.

ks. Krystian Wilczyński



KRÓLUJ NAM CHRYSSTE!

W niedzielę we wszystkich Kościołach w Polsce wierni uznali Jezusa jako Pana i Zbawiciela. Kilka osób z naszej parafii razem z ks. Piotrem postanowiło wziąć udział także we Mszy Świętej i intronizacji Pana Jezusa w krakowskich Łagiewnikach.

W piątek po południu zebraliśmy się pod plebanią,

zapakowaliśmy bagaże i wyruszyliśmy w podróż. Pierwszym naszym celem miała być Jasna Góra. W czasie drogi nie zabrakło wspólnej modlitwy, rozmów czy słuchania konferencji. Podróż upłynęła bardzo szybko i z dokładnością co do minuty udało nam się dojechać na 21:00 i uczestniczyć w Apelu Jasnogórskim. Niektórzy wrócili w to święte

miejsce po wakacyjnej pielgrzymce, inni po kilku latach, jednak każdy z nas przywiózł Matce Bożej swoje dziękczynienia, prośby, radości czy smutki. Po zakończonym apelu udaliśmy się na nocleg do domu prowadzonego przez siostry bezhabitowe. Oprócz nas byli tam również inni pielgrzymi, którzy nazajutrz także wybierali się do Krakowa.

Rano przed umówionym śniadaniem mieliśmy jeszcze trochę czasu, aby pójść do jasnogórskiego klasztoru przed obraz Matki Bożej. Po wysłuchaniu Godzinek pożegnaliśmy Częstochowę i wyruszyliśmy w dalszą drogę. Gdy dojechaliśmy do Krakowa, wydawał się taki sam jak zawsze. Mijaliśmy spieszących się przechodniów, autokary z pielgrzymami udającymi się do sanktuarium, jednak my przed oczyma jeszcze mieliśmy tamten Kraków, jaki zapamiętaliśmy ze Światowych Dni Młodzieży. Patrząc na te wszystkie znajome miejsca, budziły się świeże wspomnienia. Gdy dojechaliśmy do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, zobaczyliśmy naprawdę tłumy ludzi, może nie aż takie jak podczas lipcowych wydarzeń, ale plac wokół sanktuarium był otoczony ze wszystkich stron. Udało nam

się znaleźć takie miejsce, aby widzieć transmisję Mszy z sanktuarium na ustawionym telebimie. Chwilę wcześniej korzystając z odrobiny wolnego czasu, udaliśmy się do klasztornej kaplicy przed obraz Jezusa Miłosiernego.



Z pewnością czas spędzony w Krakowie był czasem niezwykłym. To było piękne doświadczenie, gdy po Mszy świętej przed wystawionym na ołtarzu Najświętszym Sakramentem został odczytany **Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana**. Razem z tysiącami Polaków, powtarzaliśmy zawarte w nim przyrzeczenia. Chrystusowi zawierzyliśmy naszą ojczyznę, rządzących, „wszystko, co Polskę stanowi”, wszystkie narody świata, a „zwłaszcza te, które stały się sprawcami naszego polskiego krzyża”. Wyznaliśmy, że tylko Jezus ma do nas „święte i niewygasłe prawa”. Teraz pozostaje tylko, aby te wszystkie słowa nie były tylko wypowiedziane, ale znalazły swoje odzwierciedlenie w życiu.

Barbara Majkowska

Dowód miłości

Kiedy w betlejemskiej grotcie narodziło się Dziecię, pasterzom pilnującym w okolicy stad ukazał się anioł Pana ogłaszający "wielką radość" o Zbawicielu świata. Zaraz po nim pojawiło się "mnóstwo zastępów niebieskich" wysławiających Boga. Pasterze udali się więc szybko do miasta Dawida i odnaleźli Świętą Rodzinę, jak im wskazał anioł. Opowiedzieli Rodzicom, "co im zostało objawione o tym Chłopcu", tak, że wszyscy się dziwili. Maryja natomiast "zachowywała wszystkie te słowa i rozważała je w swoim sercu".

Warto przechowywać w sercu dobre wspomnienia, na trudne czasy. Ja sama mam takie jedno, szczególnie dla mnie drogie, które już wiele razy uratowało mnie przed rozpaczą. Pewnego razu, w dzieciństwie, budowałam domek dla lalek. Pamiętam, że włożyłam w to dużo czasu

i energii. W pewnej chwili do pokoju weszła mama. Przyniosła mi kolorowy plakat, mówiąc, że to prezent do mojego nowego domku. Niby drobiazg, ale to było takie kochane.

Z pewnością zdarzyło się wiele podobnych sytuacji, dobrych i wzruszających, ale ta scena szczególnie zapadła mi w pamięć. Zawsze ją sobie przypominam, kiedy jest mi bardzo trudno, tak, że wydaje się, że nie dam rady dalej. Jednak troska mojej mamy, wtedy, w tamtej chwili, była dowodem Miłości, w czystej postaci. A skoro Miłość istnieje, to jest też Nadzieja, że wszystko dobrze się skończy.

Może wspomnienie spotkania z pasterzami i tego, co wtedy od nich usłyszała o swoim Synu, pomogło Maryi przetrwać horror Jego krzyżowej męki? Warto pamiętać, co nam się przydarza dobrego i pięknego.

Joanna Czech

UROCZYSTOŚĆ NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NMP W PELPLINIE

Zapraszamy na niepowtarzalną, wieczorną pielgrzymkę do jednej z najpiękniejszych katedr w Polsce - bazyliki Wniebowzięcia NMP w Pelplinie. W programie Msza św., zwiedzanie świątyni oraz cudowny koncert Adwentowo-Maryjny w wykonaniu scholii gregoriańskiej Uniwersytetu Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie.

Wyjazd w czwartek, 8 grudnia o 16.30. Powrót ok. 22.00. Koszt 20 zł. - dorośli, 10 zł. - dzieci i młodzież. Zapisy w zakrystii.



Antonio Vivaldi

Zwany był "czerwonym księdzem" od swych jaskrawo rudych włosów. Przyszedł na świat w Wenecji w 1678 r. jako syn skrzypka grającego w orkiestrze przy katedrze św. Marka. Antonio został natychmiast ochrzczony. Nie wiadomo, czy wynikało to z tego, że jego życie było zagrożone, czy z tego, że tego samego dnia miało miejsce trzęsienie ziemi.

Uczył się gry na skrzypcach od swojego ojca którego często zastępował w orkiestrze katedralnej. Mając 14 lat, zaczął się przygotowywać do służby kapłańskiej. Został wyświęcony w 1703 r. w wieku 25 lat. Do głównych zajęć młodego kapłana należało odprawianie Mszy, co oznaczało głośne śpiewanie lub intonowanie psalmów niemal przez godzinę bez przerwy. Wkrótce okazało się, że z powodu słabych płuc Vivaldi nie jest w stanie temu podołać i po niespełna roku został z tego obowiązku zwolniony.

Krążyły anegdoty, że odebrano mu prawo odprawiania Mszy, gdyż zdarzało się, że w ich trakcie przychodziły mu do głowy nowe pomysły muzyczne, a wtedy Vivaldi biegł do zakrystii, żeby je zapisać. Każdy meloman może mu być wdzięczny za to "nieposłuszeństwo".

Chociaż Vivaldi bardzo wczesnie przywdział kapłański habit i przez całe życie oficjalnie reprezentował dostojność i powagę Kościoła, w swojej muzyce zawarł głównie pochwałę przyjemności i radości życia oraz zachwy



nad pięknem natury. Bez przeszkód poświęcał się swojemu drugiemu zajęciu - muzyce.

Skomponował ponad 200 utworów, nieznany dotąd zbiór dwunastu sonat skrzypcowych oraz dwa koncerty skrzypcowe Vivaldiego, które odkryto dopiero w 1973 r. w Manchesterze. W 1727 r. ukazał się słynny zbiór "Cztery pory roku".

Vivaldi już za życia cieszył się ogromną sławą i uznaniem na europejskich dworach, a w rodzimej Wenecji otaczano go niemal boską czcią. Jego nowatorska technika gry na skrzypcach oraz niepojęta wyobraźnia zrewolucjonizowały europejską muzykę początku XVIII wieku. Skomponował niemal wszystkie gatunki uprawiane w tym okresie, tj.: opery, msze, koncerty smyczkowe, koncerty organowe, motety, oratoria. Tworzył z takim samym powodzeniem dzieła religijne, jak i świeckie.

Wkrótce jego popularność zaczęła gwałtownie maleć. Około 1740 r. gust publiczności weneckiej znacznie się zmienił, a muzyka Vivaldiego znalazła się poza głównym nurtem wydarzeń muzycznych.

Koniec jego życia zostaje owiany mgłą tajemnicy. Wiemy tyle, że miesiąc po przybyciu do Wiednia umiera w samotności. Zostaje pochowany 28 lipca 1741 roku na cmentarzu dla ubogich. W ostatniej drodze towarzyszył mu jedynie przysługujący wszystkim biedakom dźwięk cmentarnych dzwonów.

Marek Jamakiewicz

List Papieża Franciszka do mnie

Na zakończenie Jubileuszowego Roku Miłosierdzia Papież Franciszek napisał do nas list zatytułowany: "*Misericordia et misera*", co się tłumaczy jako *miłosierdzie* i *nieszczęśliwa* - w odniesieniu do dwóch słów, których używa św. Augustyn, aby opisać spotkanie Jezusa z cudzołożnicą (por. J 8,1-11). Poniżej publikuję fragment papieskiego listu zachęcając do lektury całości, która znajdziecie na stronie www.matkakosciolagd.pl.

Przebaczenie jest najbardziej widocznym znakiem miłości Ojca, którą Jezus chciał objawiać całym swoim życiem. Nie ma karty Ewangelii, która byłaby pozbawiona tego nakazu miłości, prowadzącego aż do przebaczenia. Nawet w ostatniej chwili swego ziemskiego życia, gdy był przybity do krzyża, Jezus wypowiada słowa przebaczenia: "Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią".

Nic z tego, co skruszony grzesznik przedstawia miłosierdziu Boga, nie może pozostać bez objęcia Jego przebaczeniem. Z tego względu nikt z nas nie może obwarować miłosierdzia warunkami. Jest ono zawsze aktem bezinteresowności Ojca niebieskiego, miłości bezwarunkowej i niezasłużonej. Nie możemy więc pozwolić sobie na przeciwstawianie się

pełnej wolności miłości, z jaką Bóg wkracza w życie każdego człowieka. Miłosierdzie jest tym konkretnym działaniem miłości, które przebacząc, przekształca i zmienia życie. W ten sposób objawia się Jego boska tajem-

nica. Bóg jest miłosierny, Jego miłosierdzie trwa na wieki, z pokolenia na pokolenie obejmuje każdą osobę, która Mu ufa i przekształca ją, obdarzając swoim własnym życiem.

W kulturze często zdominowanej przez technikę jest jakby coraz więcej różnych form smutku i samotności, w które popadają ludzie, także wielu młodych. Przyszłość rzeczywistości zdaje się być zakładnikiem niepewności, która nie pozwala na osiągnięcie stabilizacji. W ten sposób często rodzą się uczucia melancholii, smutku i nudy, które mogą powoli doprowadzić do rozpacz. Potrzebni są świadkowie nadziei i prawdziwej radości, aby odpędzić iluzje, które obiecują łatwe szczęście ze sztucznymi rajami. Głęboka pustka wielu osób może być wypełniona przez nadzieję, jaką nosimy w sercach, z wypływającą z niej radością. Istnieje wielka potrzeba poznania radości, która objawia się w sercu dotkniętym przez miłosierdzie. Doceńmy zatem słowa Apostoła: "Radujcie się zawsze w Panu".

Przeżyliśmy intensywny rok, podczas którego zostaliśmy obficie obdarowani łaską miłosierdzia. Dobroć i miłosierdzie Pana rozlały się na cały świat, niczym silny i ozdrowieńczy



wiatr. I wobec tego kochającego spojrzenia Pana, który tak długo zwracał się ku każdemu z nas, nie możemy pozostać obojętnymi, ponieważ przemienia ono życie.

Odczuwamy potrzebę, by przede wszystkim podziękować Panu i powiedzieć: "Łaskawym się okazałeś, Panie, dla Twej ziemi, odpuściłeś winę Twojemu ludowi". Tak właśnie jest: Bóg stał nasze nieprawości i wrzucił w głębokości morskie nasze grzechy; już o nich nie pamięta, rzucił je poza siebie; jak daleki jest wschód od zachodu, tak daleko odsunął od nas nasze występki.

W tym Roku Świętym Kościół potrafił słuchać i bardzo intensywnie doświadczył obecności i bliskości Ojca, który za sprawą Ducha Świętego bardziej wyraźnie ukazał mu dar i nakaz Jezusa Chrystusa dotyczący przebaczenia. Naprawdę było to nowe nawiedzenie Pana pośród nas. Dostrzeżliśmy

Jego życiodajne tchnienie wlewające się do Kościoła i, po raz kolejny, Jego słowa wskazały misję: "Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane".

Obecnie, po zakończeniu tego jubileuszu, nadszedł czas spojrzenia w przyszłość i zrozumienia, w jaki sposób iść dalej wiernie, z radością i entuzjazmem, aby doświadczyć bogactwa miłosierdzia Bożego. Nasze wspólnoty będą nadal mogły być żywe i dynamiczne w dziele nowej ewangelizacji, na tyle, na ile "nawrócenie duszpasterskie", do którego przeżywania jesteśmy wezwani, będzie codziennie kształtowane przez odnawiającą moc miłosierdzia. Nie ograniczajmy jej działania. Nie zasmucamy Ducha, który zawsze wskazuje nowe drogi do przejścia, aby zanieść wszystkim zbawczą Ewangelię.

Franciscus

www.matkakosciolagd.pl

INTENCJE MSZALNE

1. Niedziela Adwentu, 27 listopada 2016 r.: 8.00 - Małgorzata i Zygmunt w 50. rocznicę ślubu; 10.00 + rodzice Franciszka i Bolesław Synak; 12.00 + z rodziny Złotek i Korpaczewskich; 18.30 + Bożena i Zenon Bartel

Poniedziałek, 28 listopada; 7.30 + Stefania Cyperski w 1. rocznicę śmierci; 17.00 + Łucja Cyra

Wtorek, 29 listopada; 7.30 - o dojrzałość matki i ojca, mądrość i opiekę Bożą dla rodziny; 17.00 + Janina Gólecka w 11. rocznicę śmierci

Środa, 30 listopada - Św. Andrzeja; 7.30 - o zdrowie dla Ryszarda; 17.00 + Elżbieta i Robert

Czwartek, 1 grudnia - I czwartek m-ca; 7.30 + Antoni w 2. rocznicę śmierci; 17.00 + Marta i Maksymilian

Piątek, 2 grudnia - I piątek m-ca; 7.30 - w intencji Moniki i Michała z okazji urodzin - prośba o zdrowie, błogosławieństwo Boże i opiekę Matki Bożej dla całej rodziny; 17.00 + członkowie Róż Różańcowych

Sobota, 3 grudnia - Św. Franciszka Ksawerego, I Sobota m-ca; 7.30 + Tomasz Głowacki w m-c po pogrzebie; 18.00 + rodzice Helena i Wiktor, Władysława i Paweł, brat Lucjan

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. Spotkanie oazowe dla dzieci i młodzieży w wieku od 12 do 16 lat, w poniedziałek o godz. 16.15 w domu parafialnym.
2. Roraty, czyli Msza św. adwentowa ku czci NMP, od poniedziałku do piątku o godz. 17.00. W te dni nie będzie Eucharystii o godz. 18.00. W soboty natomiast wieczorna Msza św., która jest odprawiana już z liturgii niedzielnej, o godz. 18.00. Zachęcamy do przychodzenia na roraty z lampionami. We poniedziałek i piątek po roratach zapraszamy dzieci do domu parafialnego na ciepłe kakao.
3. Katecheza biblijna w poniedziałek o godz. 18.00 w domu parafialnym.
4. Spotkanie grupy modlitewno-formacyjnej we wtorek o godz. 19.00 w domu parafialnym. Zapraszamy dorosłych oraz młodzież pracującą.
5. W I czwartek miesiąca po roratach adoracja Najświętszego Sakramentu, zakończona Nieszporami z adwentowym hymnem światła Lucenarium o godz. 18.40. Okazja do spowiedzi w I czwartek i I piątek miesiąca pół godziny przed Mszą Świętą i w czwartek w czasie adoracji. W I piątek rano udamy się do chorych. Nabożeństwa pierwszoczwartkowe, pierwszopiątkowe i pierwszosobotnie po porannych Mszach Świętych.
6. Spotkanie Wspólnoty Żywego Różańca w piątek 2 grudnia po roratach w kościele.
7. Zbiórka Liturgicznej Służby Ołtarza w sobotę o godz. 11.00 w domu parafialnym. Zapraszamy na to spotkanie również nowych chłopców, którzy chcieliby zostać ministrantami.
8. Kolejny Wieczór Chwały "Droga do uwolnienia" odbędzie się w naszym kościele w przyszłą niedzielę 4 grudnia. O godz. 18.30 Msza Święta, a po niej modlitwa uwielbienia. Serdecznie zapraszamy.
9. Nasi dwaj panowie kościelni rozpoczną w poniedziałek roznoszenie, poświęconego dzisiaj, opłatka na stół wigilijny. Będą oni jedynymi osobami upoważnionymi do tego w naszej parafii. Opłatek można nabyć również codziennie w zakrystii.
10. Organizujemy wieczorną pielgrzymkę do Pelplina w czwartek, 8 grudnia. W programie Msza św., zwiedzanie i koncert Adwentowo-Maryjny. Wyjazd o 16.30, powrót ok. 22.00. Koszt: 20 zł - dorośli, 10 zł - dzieci i młodzież. Szczegóły na str. 2, zapisy w zakrystii. Zapraszamy!
11. Drugi Święteczny Kiermasz Dobroczynny odbędzie się w naszej parafii w niedzielę, 11 grudnia. Zachęcamy do włączenia się w organizację kiermaszu, poprzez pieczenie pierniczków lub przygotowanie innych ozdób Bożonarodzeniowych.
12. Zamówione w ubiegłą niedzielę Pismo Święte można odebrać w zakrystii.
13. W ubiegłą niedzielę na cele remontowo-inwestycyjne zebraliśmy 3952 zł. Bóg zapłać za ofiarność.
14. O posprzątanie kościoła prosimy członkinie IV Róży Różańcowej oraz osoby chętne w sobotę po porannej Mszy św.

Parafia NMP Matki Kościoła i Św. Katarzyny, ul. Marynarki Polskiej 148; 80-865 Gdańsk, tel. 583447268;
Msze św. w niedziele: 8.00, 10.00, 12.00, 18.30; w tygodniu: 7.30 i 18.00;
www.matkakosciolagd.pl; druk: Optima, ul. Orańska 6a; 81-533 Gdynia